

Sygn. akt I ACa 310/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |  |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Bogusław Suter   |
| Sędziowie      | : | SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)<br>SSA Elżbieta Kuczyńska |
| Protokolant    | : | Justyna Stolarewicz  |

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **W. B. i M. B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 26 lutego 2020 r. sygn. akt I C 175/19

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

B. J. M. E. K.

## UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w W. wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych W. B. i M. B. kwoty 90.666,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie domagał się zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż zawarł z pozwanymi umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego ( (...)). W związku z brakiem terminowego regulowania rat, powstało zadłużenie w

spłacie kredytu, który został postawiony w stan wymagalności. Zadłużenie pozwanych na dzień 10 stycznia 2019 roku wynosiło 23.344,24 CHF, co stanowi równowartość 90.666,69 zł, według kursu sprzedaży powodowego banku.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Zakwestionowali roszczenie co do zasady, jak i wysokości. W ocenie pozwanych, przedmiotowa umowa zawiera niedozwolone postanowienia odnoszące się do ostatecznej wysokości kwoty pieniężnej przekazanej im przez bank oraz do ostatecznej wysokości rat kredytu wraz z oprocentowaniem, albowiem powodowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem (...). Wymienione postanowienia umowne, jako niedozwolone nie wiążą ich jako konsumentów. Nie można w ich miejsce stosować przepisów dyspozytywnych, gdyż w dacie zawarcia przez nich umowy nie istniał w systemie krajowym przepis mogący zastąpić niedozwolone klauzule umowne. Umowa kredytowa nadal obowiązuje, ale wyłączenie powyższych zapisów, z jednoczesnym przyjęciem oprocentowania wynikającego z umowy, powoduje, iż ich zobowiązanie zostało całkowicie spłacone, co czyni niniejsze powództwo bezzasadnym.

W toku procesu pozwani podnosili także, że nie wyrazili zgody na wyłączenie wobec nich, jako konsumentów systemu ochrony ustanowionego w Dyrektywie Rady nr 93/13 i zastąpienie niewiążących ich postanowień umownych przepisem dyspozytywnym art. 358 k.c., który nie obowiązywał w dacie zawierania przez strony umowy kredytowej i nie dotyczył zobowiązania określonego i spełnionego w walucie polskiej. Podkreślali, że także w przypadku uznania za nieważną całość umowy nie poniosą niekorzystnych skutków, gdyż – ich zdaniem – kredyt w całości został spłacony.

Powód, w związku z dalszymi wpłatami pozwanych, zmodyfikował swoje żądanie, cofając pozew co do kwoty 70,03 zł i wnosił o zasądzenie na od pozwanych solidarnie kwoty 90.596,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 26 lutego 2020 r. umorzył postępowanie co do kwoty 70,03 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 6.948,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 973,18 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 11 grudnia 2002 roku pomiędzy (...) S.A. w W. (kredytodawcą) a M. B. i W. B. (kredytobiorcami) została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) w kwocie 130.000,00 zł na finansowanie kosztów inwestycji, polegającej na budowie budynku mieszkalnego, położonego na nieruchomości zlokalizowanej przy ul. (...) w S., Kredytobiorcy mieli spłacać zadłużenie do dnia 01 grudnia 2017 roku w równych ratach miesięcznych. Saldo zadłużenia ww. kredytu na dzień 01 kwietnia 2008 roku wyniosło 88.759,55 zł.

Kredytobiorcom zabrakło funduszy na dokończenie budowy, dlatego byli zainteresowani kolejnym kredytem w wysokości 30.000,00 zł w tym samym banku, lecz spotkali się z odmową. Szukali zatem kredytowania w innych bankach, rozważali zaciągnięcie kredytu w złotówkach lub w dolarach, gdyż W. B. przebywał wówczas w USA i osiągał wynagrodzenie za pracę w takiej walucie. M. L. – pracownica (...) S.A. w W. (działającego również pod (...) Bank S.A. w W.), do którego trafiła M. B., zapewniała jednak, że najkorzystniejsze będzie zaciągnięcie kredytu we frankach szwajcarskich, albowiem kurs dolara jest niestabilny (w porównaniu z ówczesnym kursem franka szwajcarskiego), a oprocentowanie kredytu złotówkowego wynosiło - 6%, podczas gdy kredytu we frankach – 4%. Przedstawicielka banku nie wyjaśniała M. B., na czym polega mechanizm indeksacji, co to jest spread walutowy, a kredytobiorcy nie interesowali się tym, gdyż przyszły kredyt miał być wypłacony w złotych polskich i raty też miały być uiszczane w złotych polskich

W dniu 08 maja 2008 roku M. B. i W. B. (reprezentowany przez swoją żonę M. B.) złożyli wniosek nr (...) o udzielenie kredytu w kwocie 130.000,00 zł w walucie kredytu (...) na okres 15 lat, przeznaczonego do kwoty 88.800,00 zł na refinansowanie kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) We wniosku jako proponowane zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę na wieczystym użytkowaniu nieruchomości oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń

losowych w (...) SA wraz z przelewem praw z polisy na kredytobiorcę. Wniosek kredytowy został wypełniony przez M. B. - w obecności przedstawiciela banku (...). M. B. i W. B. zaciągali kredyty jako konsumenci, nie prowadzący działalności gospodarczej. Powyższy wniosek został zaakceptowany przez (...) Bank S.A. w W. decyzją kredytową z tego samego dnia

W dniu 14 maja 2008 roku pomiędzy kredytodawcą (...) Bank S.A. w W. a kredytobiorcami M. B. i W. B. (reprezentowanym na podstawie dołączonego pełnomocnictwa przez M. B.) została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem (...). Ani wcześniej ani przy podpisywaniu umowy nie przekazano M. B. analiz wahań kursu (...) na przestrzeni lat, ani harmonogramu spłaty rat. Harmonogramy spłaty były wysyłane kredytobiorcom w okresie realizacji umowy.

Kwota kredytu wyniosła 130.000,00 zł, a waluta waloryzacji kredytu została określona we frankach szwajcarskich (...), zaś kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 07 maja 2008 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. w W., wynosiła 63.380,62 CHF, przy czym zaznaczono, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej ma charakter jedynie informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, gdyż w dniu uruchomienia kredytu wartość ta mogła być różna od podanej kwoty 63.380,62 CHF (1 ust. 1- 3A umowy).

Okres kredytowania został wskazany w umowie na 180 miesięcy, tj. od dnia 14 maja 2008 roku do dnia 14 maja 2023 roku, zaś kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych uiszczanych do dnia 1-go każdego miesiąca (§ 1 ust. 4-6 umowy). W umowie ustalono, że składka miesięczna tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosi 0,0065% wartości nieruchomości, zaś suma ubezpieczenia – 200.000,00 zł, przy czym składka była płatna w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 7B umowy).

Wypłata kredytu nastąpiła w następujący sposób: kwota w wysokości 88.800,00 zł została przelana na numer rachunku wskazany w odrębnym dokumencie prowadzonym przez (...) S.A. w W. tytułem spłaty kredytu mieszkaniowego (...), oraz kwota 41.200,00 zł przelana została zgodnie z dyspozycją kredytobiorców (§ 5 ust. 1 pkt 1) i 2) umowy).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez bank oprocentowanie kredytu wynosiło 4,19%, a marża banku – 1,30%. W § 9 umowy ustalono, że wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt, wynosząca 2,89% i powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,30%. Postanowiono, że bank co miesiąc dokona porównania aktualnej obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego, przy czym zmiana wysokości oprocentowania kredytu miała być dokonywana najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonano zmiany stawki bazowej. Bank miał sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu w przypadku powyżej wskazanej zmiany stawki bazowej LIBOR 3M. O każdej zmianie oprocentowania kredytobiorcy mieli zostać powiadomieni przez bank. W przypadku zmiany stóp procentowych w banku, zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu miała nastąpić w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypadła po dniu, od którego obowiązywało zmienione oprocentowanie w banku. Zmiana oprocentowania kredytu nieuruchomionego miała nastąpić od dnia wejścia zmiany w życie i nie stanowiła zmiany przedmiotowej umowy (§ 9 ust. 1-6, 8-10 umowy).

Jednocześnie kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach wyrażonych w (...), zawartych w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik nr 1 (integralną część umowy) i miał zostać doręczony kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być płatne w dniu 1-go każdego miesiąca z tym, że pierwsza

rata miała być płatna, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu (§ 10 ust. 1-3 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4 umowy).

Spłaty rat kapitału i odsetek kredytobiorcy mieli dokonywać na ich rachunek prowadzony u kredytodawcy poprzez wpłatę gotówki lub przelew środków. Kredytobiorcy zlecili i upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu ze wskazanego rachunku. Kredytobiorcy zobowiązani byli zapewnić na tym rachunku, w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 6, § 11A.. 1, § 11 B ust. 1-2 umowy).

W wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy w szczególności, gdy: 1) w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej lub 2) w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności – bank miał podjąć działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy łącznie. Okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni i miał być liczony od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcom, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważano również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres kredytobiorców. Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy miały stać się wymagalne i kredytobiorcy zobowiązani byli do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności (§ 14 ust. 1, 3-5 umowy).

Niespłacone w terminie określonym w umowie lub następnego dnia po okresie wypowiedzenia, wiarytelności banku były traktowane jako zadłużenie przeterminowane, a rata kapitału lub w przypadku wypowiedzenia umowy kwota kapitału, jako kapitał przeterminowany. Od kapitału przeterminowanego bank miał naliczać odsetki w wysokości określonej w tabeli oprocentowania dla należności przeterminowanych w walutach obcych, której wysokość wyznaczana była jako suma oprocentowania nominalnego, tj. na dzień wydania decyzji kredytowej przez bank oprocentowanie kredytu wynosiło 4,19%, zaś marża banku – 1,30% (z zastrzeżeniem § 9 umowy dotyczącego oprocentowania kredytu i marży banku). Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w dniu zawarcia umowy ustalone było w wysokości 7,59% w stosunku rocznym. Zmiana stopy procentowej odsetek dla należności przeterminowanych w trakcie trwania umowy mogła nastąpić w przypadku zmiany maksymalnej wysokości odsetek wynikających z czynności prawnej określonych w ustawie kodeks cywilny oraz w przypadku powyżej wskazanej zmiany stopy procentowej.

Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa o zapłatę, bank był uprawniony do dokonania przeliczenia wiarytelności na złote po kursie sprzedaży (...), z tabeli kursowej (...) Banku S.A z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. Od dnia złożenia wniosku o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności wystawionemu lub od dnia wytoczenia powództwa, bank miał prawo pobierać odsetki ustawowe od całej kwoty zadłużenia, tj. obejmującej kapitał, odsetki, prowizje, opłaty oraz inne należności należne bankowi (§ 15 ust. 1-5 umowy).

Wszelkie zmiany umowy wymagały zgody obu stron wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności, z zastrzeżeniem, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami umowy nie stanowiła zmiany umowy (§ 24 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi z banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, a także z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptowali. Kredytobiorcy oświadczyli, że byli świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 28 ust. 1-2 umowy).

M. B. przy podpisaniu umowy nie zgłaszała zastrzeżeń co do jej treści, nie renegecjowała z bankiem jej postanowień. Umowy o kredyt były przygotowywane przez centralę banku, a oddział banku otrzymywał je gotowe na zasadzie „wydrukuj i podpisz”. W danym okresie wszystkie umowy (szablony) były identyczne dla wszystkich klientów. Klient mógł zdecydować w jakiej walucie będzie kredyt, na jaki okres zostanie on wzięty (w zależności od zdolności kredytowej) i jakie będą jego raty (czy malejące, czy też równe). Wysokość prowizji, marży, oprocentowania i ubezpieczenie mogły podlegać negocjacji, ale nie kurs franka szwajcarskiego.

Kredyt został uruchomiony w dniu 16 maja 2008 roku. Jego wartość w walucie waloryzacji wyniosła 63.973,24 CHF (tj. 130.000,00 zł według kursu kupna 2,03121 PLN/ (...)). Kredytobiorcy wnioskowali o 130.000,00 zł kredytu i taką kwotę otrzymali, nie dowiadywali się, jaka to jest kwota we frankach szwajcarskich

Kurs sprzedaży franka szwajcarskiego określany tabelami (...) Banku SA był różny nawet w przeciągu jednego dnia. Przykładowo kształtował się on następująco:

- w dniu 01 lipca 2008 roku: o godzinie 8:00 – 2. (...), o godzinie 9:10 – 2. (...), o godzinie 11:45 – 2. (...), o godzinie 16:30 – 2. (...),

- w dniu 01 sierpnia 2008 roku: o godzinie 8:00 – 2. (...), o godzinie 16:30 – 2. (...).

W dniu 01 lipca 2009 roku (...) Bank S.A. w W. wydał Pismo Okólne (...)modyfikując oferowane produkty: Kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) i Pożyczka hipoteczna dla osób fizycznych (...). Zmieniono Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...). Przewidziano, że wysokość kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym mogła ulegać zmianie. Decyzja o zmianie wysokości kursów, jak również częstotliwości zmiany podejmowania była samodzielnie przez bank z uwzględnieniem czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego. O zmianie zasad wyznaczania kursów kupna/sprzedaży walut oraz spreadu walutowego bank miał powiadamiać kredytobiorców (§ 2 ust. 2, 5 regulaminu – załącznik nr 35 do pisma okólnego z dnia 01 lipca 2009 roku). Przewidziano także, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej banku na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 23 ust. 2-3 regulaminu). W przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymiennalnych, w których bank udzielał kredytów, kredytobiorcy w trakcie trwania okresu kredytowania mogli złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następowała spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości raty na złote. Zmiana waluty spłaty kredytu wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytowej określającego nowy sposób spłaty kredytu (§ 24 ust. 1-2 regulaminu). Zasadniczo zmienione wzory umów kredytowych i pożyczek miały obowiązywać w przypadku umów zawieranych na wnioski kredytobiorców złożone od 1 lipca 2009 r. (§ 2 pisma okólnego). Następnie, w dniu 25 sierpnia 2011 roku (...) Bank S.A. wydał Pismo Okólne (...) w sprawie zmian w produktach: Kredyty i pożyczki hipoteczne dla osób fizycznych udzielane w ramach (...), wprowadzając zmianę wzoru aneksu do ww. umów.

Po podpisaniu umowy kredytowej, (...) Bank S.A. w W. nie proponował M. B. i W. B. podpisania aneksu do umowy z dnia 14 maja 2008 roku, w tym możliwości spłaty kredytu w dwóch wariantach do wyboru, tj. w złotych polskich albo frankach szwajcarskich. O spreadzie walutowym kredytobiorcy dowiedzieli się z telewizji, M. B. pytała w oddziale ww. banku, czy może to dotyczyć ich kredytu, ale uzyskała odpowiedź negatywną

(...) Bank S.A. wystawił powodom harmonogramy spłat do umowy kredytowej nr (...), szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Następnie Sąd Okręgowy wskazał, jak kształtowało się oprocentowanie LIBOR 3M - (...) w okresie obowiązywania tej umowy. Na podstawie zaś danych wynikających z historii operacji na rachunku

bankowym kredytobiorców ustalił, w jakich datach i wysokości dokonywali oni spłat rat z umowy kredytowej. Spłacone przez nich do 3 kwietnia 2018 roku raty (...) S.A. rozliczył na poczet odsetek w wysokości 20.650,29 zł oraz na poczet kapitału w wysokości 140.752,30 zł

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że pozwani zaprzestali spłacać kredyt, ponieważ po przeliczeniu zapłaconych kwot uznali, że został on przez nich w całości spłacony. Uiszczali jedynie po 14,00 zł miesięcznie, które płacili z intencją opłacania składek po poczet zawartej jednocześnie z umową kredytu umowy ubezpieczenia. Ostatnia wpłata w tej wysokości została uiszczona 1 lipca 2019 roku, a od 10 lipca 2019 roku M. B. zawarła umowę ubezpieczenia mienia (ruchomości domowych i domu mieszkalnego) z innym ubezpieczycielem.

Pismami z dnia 02 czerwca 2018 roku, doręczonymi dnia 21 czerwca 2018 r. (...) S.A. w W. skierował do M. B. i W. B. wezwania do zapłaty kwoty 701,82 CHF w terminie 14 dni roboczych od otrzymania wezwania

Następnie, w związku z brakiem spłat, pismami datowanymi na 1 sierpnia 2018 roku w (...) S.A. wypowiedział pozwanym ww. umowę o kredyt hipoteczny, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia od dnia doręczenia pisma. Jednocześnie wskazano, że wypowiedzenie umowy oznacza obowiązek spłaty całego zobowiązania, tj. całości kapitału, odsetek, opłat i prowizji wraz z kosztami przeprowadzonych działań windykacyjnych – niezwłocznie następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia. Całkowita kwota zobowiązania pozostałego do spłaty na dzień sporządzenia pisma wynosiła 23.172,02 CHF, w tym: kapitał – 23.145,89 CHF, odsetki – 26,13 CHF, opłaty i prowizje – 0,00 CHF. Zgodnie z postanowieniami umowy, niespłacona w ustalonym terminie kwota wymagalnego zadłużenia, oprocentowana była według zmiennej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego, która na dzień sporządzenia pisma wynosiła 3,06% w skali rocznej. Wypowiedzenie umowy zostało odebrane przez kredytobiorców w dniu 14 sierpnia 2018 roku.

Pismem z 25 października 2018 roku (...) S.A. w W. skierował do kredytobiorców przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty łącznej 23.218,80 CHF (w tym: kapitał – 23.145,03 CHF oraz odsetki i prowizje – 73,77 CHF), powołując się na wypowiedzenie umowy kredytu nr (...) i postawienie należności w stan wymagalności – w terminie 3 dni od daty doręczenia pisma; z zaznaczeniem, że do daty spłaty będą naliczane dalsze odsetki, zgodnie z postanowieniem umowy. Przedsądowe wezwania do zapłaty zostały doręczone kredytobiorcom w dniu 03 listopada 2018 roku

W dniu 10 stycznia 2019 roku (...) S.A. w W. stwierdził, iż w księdze bankowej ujawniona jest jako wierzytelność banku, wynikająca z umowy z dnia 14 maja 2008 roku o kredyt hipoteczny, przysługująca od W. B. i M. B. w kwocie: kapitał – 23.140,99 CHF, odsetki umowne naliczone od kapitału w kwocie 23.140,99 CHF za okres od dnia 14 września 2018 roku do dnia 10 stycznia 2019 roku według stopy procentowej 3,06% w skali roku w wysokości 203,25 CHF, tj. łącznie 23.344,24 CHF, co stanowi równowartość w złotych polskich kwoty 90.666,69 zł, wyliczoną według kursu sprzedaży określonego w Tabeli Kursów mBanku nr 007/01/2019 z dnia 10 stycznia 2019 r. gdzie 1 CHF = 3,883900 zł).

Kierując się wnioskami opinii biegłego sądowego z zakresu publicznego obrotu papierami wartościowymi, rynku kapitałowego i giełdowego, analizy sprawozdań finansowych i wyceny przedsiębiorstw, analizy ekonomicznej, instrumentów finansowych – M. T., Sąd przyjął, że powyższe zadłużenie było jednak nieco niższe, ponieważ przy naliczaniu 5. raty, płatnej w listopadzie 2008 r., (...) Bank S.A. błędnie już od początku października 2008 r. zastosował podwyższoną stawkę oprocentowania wynikającą ze wzrostu stopu procentowej (...), zamiast stosować ją - zgodnie z § 9 ust. 8 umowy kredytowej – dopiero od początku listopada 2008 r. Miało to wpływ na płatności ratalne ustalane w okresach późniejszych, choć rozbieżności z tego tytułu nie są wysokie. W związku z tym prawidłowo wyliczone zadłużenie pozwanych z tytułu pozostającego do spłaty kapitału (przy założeniu obowiązywania wszystkich postanowień umowy, w tym klauzul waloryzacyjnych) na dzień wypowiedzenia umowy 01 sierpnia 2018 roku wynosiło 23.144,64 CHF (zamiast 23.145,89 CHF).

Tym samym także na dzień 10 stycznia 2019 roku, tj. dzień wytoczenia powództwa, w którym to dniu także przewalutowano kwotę pozostałego do spłaty zadłużenia, saldo zadłużenia z tytułu pozostającego do spłaty kapitału także było nieznacznie niższe. (...) SA uwzględnił, wpływające na rachunek służący do rozliczania kredytu, przelewy w wysokości po 14,00 zł. Saldo zadłużenia z tytułu pozostającego do spłaty kapitału na dzień 10 stycznia 2019 roku

wyniosło: 23.139,74 CHF. Kwota ta w wyniku operacji przewalutowania po obowiązującym w tym dniu kursie sprzedaży (...) (1 CHF=3.8839 zł), odpowiadała kwocie w walucie polskiej 89.872,44 zł. Kwota umownych odsetek od zobowiązania kredytowego na dzień 10 stycznia 2019 roku wyniosła 203,25 CHF, co odpowiadało kwocie w walucie polskiej 789,40 zł. Łączne zadłużenie (kapitał i odsetki) na ww. datę to 90.661,84 zł. Z kolei na dzień 02 stycznia 2020 r. (tj. dzień sporządzenia opinii przez biegłego sądowego) saldo łącznego zadłużenia wyniosło 90.647,81 zł w związku z przelaniem na rachunek służący rozliczaniu kredytu kwoty w wysokości 14,00 zł w dniu 14 stycznia 2019 roku.

Przy założeniu natomiast wyeliminowania mechanizmu indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego i oprocentowaniu tego kredytu przewidzianą w § 1 ust. 8 w zw. z § 9 ust. 2 umowy stopą LIBOR 3M - (...) powiększoną o marżę w wysokości +1,30%, na dzień wypowiedzenia przez (...) SA umowy kredytu hipotecznego zobowiązanie pozwanych z tytułu kredytu było już w całości spłacone i występowała nadwyżka w spłacie w wysokości 13.714,56 zł. Spłata całości kredytu nastąpiła wraz z ratą uregulowaną w dniu 03 lipca 2017 roku.

Dalej Sąd Okręgowy przytoczył ocenę biegłego, że udzielanie przez bank kredytów złotówkowych oprocentowanych stawką LIBOR 3M - (...), powiększoną o stałą marżę właściwą dla kredytów waloryzowanych, nie jest ekonomicznie uzasadnione. Taki kredyt generowałby dla banku cyklicznie straty, mając na uwadze wysokość obowiązującego w okresie kredytowania kosztu pozyskania pieniądza określonego chociażby stawką WIBOR a przychodem określonym stawką LIBOR 3M - (...), powiększoną o marżę w wysokości +1,30%. Dla przykładu, w dacie zawarcia umowy kredytowej (14 maja 2008 roku) stawka WIBOR 3M wyniosła 6,41%, natomiast stawka LIBOR 3M - (...) powiększona o stałą marżę (+1,30%) obowiązująca w tym dniu to 4,19%. Finansowanie kredytu bank zapewnia w walucie obowiązującej dla danego kredytu, stąd koszt pozyskania określony odpowiednią stawką LIBOR jest niższy niż koszt pozyskania waluty krajowej. Dlatego też klienci zawierający z bankiem umowy kredytowe mieli możliwość korzystania z atrakcyjniejszego (niższego) oprocentowania. Z drugiej jednak strony, klienci, dla których dana waluta, w której zaciągnęli zobowiązanie nie była walutą, w której uzyskiwali przychód pozwalający na spłatę rat, narażali się na ryzyko związane ze zmianą kursu walutowego. Reasumując, aby możliwe było udzielenie kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, bank musiał pozyskać finansowanie w tej walucie. Niemożliwe było finansowanie tego kredytu, analogicznie do kredytów w złotych polskich, środkami pozyskanym od klientów w złotych polskich (głównie depozytami), ponieważ koszt pozyskania środków w złotych polskich (koszt depozytów w złotych polskich) przewyższał dochód z kredytu. Bank w takim przypadku nie miałby szansy na zysk na produkcie. Stopa LIBOR jest stopą określającą referencyjną wysokość oprocentowania stosowaną tylko i wyłącznie w odniesieniu do walut obcych, a (...) jest stopą mającą zastosowanie wyłącznie do franka szwajcarskiego. Odpowiednikiem dla polskiej waluty jest stopa WIBOR. Zastosowanie określonej stopy LIBOR w stosunku do kredytu złotówkowego, kredytu złotówkowego niewaloryzowanego kursem określonej waluty obcej jest abstrakcją finansowo -ekonomiczną, gdyż takie działanie jest sprzeczne z zasadami ekonomii i prowadzenia działalności bankowej, generuje straty dla banku i tym samym jest działaniem na szkodę deponentów banku. W nauce ekonomii nie jest znany kredyt złotówkowy pozbawiony mechanizmu waloryzacji kursem waluty obcej, który byłby oprocentowany według stopy referencyjnej odnoszącej się do waluty obcej.

W przypadku waluty szwajcarskiej wpływ na określony poziom kształtowania się tej stopy na takim, a nie innym pułapie, mają czynniki ekonomiczne odnoszące się i charakterystyczne stricte do tej waluty. W przypadku określenia stopy oprocentowania kredytów i pożyczek zaciągniętych i rozliczanych w polskiej walucie, właściwą do zastosowania powinna być stopa WIBOR. Chcąc więc już zastosować do kredytu udzielonego w złotych polskich, niewaloryzowanego inną walutą, właściwą stopę procentową, to należałoby to uczynić w oparciu o stopę uzależnioną od WIBOR. W takim jednak przypadku, w odniesieniu do umowy kredytu będącego przedmiotem opinii, nastąpiłaby znaczna ingerencja w treść umowy.

Co do zasady, bank udzielający kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej musi posiadać lub pozyskuje finansowanie odnoszące się do tej waluty obcej. Udzielanie kredytu waloryzowanego nie tworzy więc ryzyka walutowego, bowiem powstanie zadłużenia z tego tytułu następuje z poprzednio pozyskanych przez bank środków w walucie. Ryzyko walutowe wynika z wykorzystania środków w innej walucie (w tym przypadku w złotych polskich). Wraz ze zmianą regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w 2009 roku oraz

aneksowaniu obowiązujących umów w zakresie zmiany waluty spłaty kredytów waloryzowanych walutą obcą – klienci mieli możliwość spłaty rat kredytu w walucie obcej bądź w złotych polskich. W przypadku, gdy klienci spłacali ratę kapitałowo-odsetkową w walucie kredytu – w banku nie powstawała transakcja wymiany walutowej z klientem, ani nie generowało się ryzyko walutowe. Ryzyko to pojawiło się natomiast w przypadku, gdy klient spłacał ratę w złotych polskich. W celu wyeliminowania tego ryzyka, bank niezwłocznie dokonywał przewalutowania spłacanej raty w złotych polskich na walutę kredytu.

W okresie zawarcia przez strony umowy na rynku finansowym konsumenckim nie funkcjonowały umowy z oprocentowaniem na poziomie 4,19%, odnoszącym się do kredytów hipotecznych zaciągniętych w walucie polskiej. Stopa 4,19% była stopą właściwą dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w walucie szwajcarskiej lub waloryzowanych walutą szwajcarską. Stopa 4,19% była nieznacznie niższa od średniej na rynku stopy oprocentowania kredytów hipotecznych zaciągniętych w ww. walucie, która na koniec I kwartału 2008 roku wynosiła 4,29%. Średnia stopa dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w walucie polskiej wynosiła wówczas natomiast 7,18%, najniższa zaś 6,30%.

Powyższe ustalenia Sąd poczynił w oparciu o przedłożone dokumenty, zeznania świadka M. L. oraz zeznania pozwanych M. B. i W. B. (zaznaczając, że M. L. z uwagi na upływ czasu, nie była w stanie odnieść się szczegółowo co do niektórych faktów), a także opinię biegłego sądowego. Sąd oddalił natomiast wniosek powoda o uzupełnienie opinii biegłego poprzez dokonanie rozliczeń z zastosowaniem w miejsce klauzul przeliczeniowych banku (według kursu (...) z tabeli banku) średniego kursu NBP z dnia spłaty poszczególnych rat oraz przy zachowaniu pozostałych parametrów umowy.

Przechodząc do oceny żądania pozwu, Sąd Okręgowy na wstępie stwierdził, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy kredytu indeksowanego, waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, zawierającej niezbędne elementy do jej ważności w rozumieniu art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe. Umowa ta określa bowiem główne świadczenia stron, jakimi są: kwota udzielonego kredytu – wyrażona w złotych polskich; cel na jaki udzielono kredytu – zrefinansowanie innego kredytu mieszkaniowego; okres, na jaki umowę zawarto – 180 miesięcy, tj. od dnia 14 maja 2008 roku do dnia 14 maja 2023 roku; oprocentowanie – określone w § 9 umowy; sposób i terminy spłaty kredytu z określeniem ilości rat (tj. 180), terminów ich płatności (tj. do dnia 1-go każdego miesiąca), wskazaniem, że raty są w równej wysokości i są ratami kapitałowo-odsetkowymi.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń. W tym kontekście przywołał konkretne orzeczenia Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z którymi umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., a także przytoczył wypracowane w tym orzecznictwie kryteria oceny warunków umowy, czy mieszczą się w pojęciu „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady WE nr 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

W konsekwencji ocenił, że postanowienia umowy z dnia 14 maja 2008 roku określające kurs wymiany stosowany przy uruchomieniu kredytu i przy obliczaniu wysokości rat miesięcznych nie stanowią podstawowego elementu świadczenia. Klauzule w niej przewidziane nie określają bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia.

Podkreślił, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny, czy zastosowane przez powodowy bank w umowie zawartej z pozwanymi, będącymi konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z treścią tegoż przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zwrócił uwagę, że przepis ten stanowi implementację art. 3 dyrektywy 93/13/EWG i wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszenie interesów konsumenta. Przesłanki te muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności motyw 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG) oraz orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE (Komentarz. Art. 385<sup>1</sup> KC red. Osajda 2020, wyd. 24/P. M.).

Przytoczył poglądy wyrażone w orzecznictwie i doktrynie, zgodnie z którymi w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmiernają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą zatem działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W ocenie Sądu, przewidziane w umowie kredytu z dnia 14 maja 2008 roku, klauzule przewidujące indeksację udzielonego kredytu do franka szwajcarskiego stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to klauzul zawartych w § 1 ust. 3A oraz § 10 ust. 4 umowy w zakresie, w jakim upoważniały bank do przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę (...) według kursów ustalanych wyłącznie i jednostronnie przez bank w tabeli kursów w chwili wypłaty według kursu kupna waluty oraz w momencie spłaty raty kredytu jej przeliczenie według kursu sprzedaży tej waluty. Ta różnica, tzw. spread walutowy stanowiła w istocie dodatkowy zysk banku, nie będący ekwiwalentem żadnej dodatkowej usługi.

Podkreślił, że w analizowanej umowie kredytu indeksacja walutowa została zastrzeżona wyłącznie dla potrzeb rozliczeniowych, albowiem ani kwota kredytu nie została określona i wypłacona w walucie obcej, ani też raty nie były spłacane w walucie obcej. Co więcej, całkowity koszt kredytu wyrażony został w złotych polskich, tak samo jak hipoteka kaucyjna zabezpieczająca spłatę, czy oświadczenie o poddaniu się egzekucji (§ 3-4 umowy). Niewątpliwie zatem przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich. Jedynie dla potrzeb rozliczeniowych wykorzystano określenie świadczeń w walucie obcej, której cenę odpowiednio zakupu i sprzedaży jednostronnie określał powodowy bank. Zawarty w umowie mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę w ustalaniu wysokości tego kursu jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną. Niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. W umowie zawartej przez strony jedynie wskazano, iż raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A. w W., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Nie przedstawiono natomiast mechanizmu ustalania kursów walut przez bank ani też miejsca publikacji tabeli kursów, aby klient mógł

się z nimi zapoznać. Ponadto, jak wynika z dokumentów złożonych do akt sprawy – w jednym dniu zdarzało się, iż było kilka tabel kursowych z różnych godzin i nie wiadomo ostatecznie według których z nich bank przeliczał raty kredytowe.

Umowa pozostawiała bankowi całkowitą dowolność w kształtowaniu tych kursów, nie nakładając w tym zakresie żadnych ograniczeń. Tym samym umożliwiała bankowi jednostronne, w zasadzie nieograniczone kształtowanie poziomu zadłużenia konsumentów. Mechanizm ustalania kursów i przeliczania waluty był dla konsumentów całkowicie nieweryfikowalny. Zgodnie z twierdzeniami pozwanych, w praktyce dopiero po pobraniu z rachunku bankowego przeznaczonego do obsługi kredytu pieniędzy w złotych polskich na poczet miesięcznej raty, pozwani dowiadawali się według jakiego kursu bank przeliczył zadłużenie i tym samym nie mieli możliwości weryfikacji tego przeliczenia. Mechanizm indeksacji w umowie jest zatem tak określony, że powoduje on powstanie znacznej nierównowagi między prawami i obowiązkami stron umowy ze szkodą dla konsumenta. Należy też zauważyć, że już między podpisaniem umowy przez strony a uruchomieniem kredytu doszło do zmiany kwoty otrzymanego kredytu na około 600 franków szwajcarskich. W umowie kredytu bowiem wskazano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 07 maja 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) S.A. w W. wynosiła 63.380,62 CHF, zaś w dniu uruchomienia kredytu (tj. 16 maja 2008 roku) kwota kredytu wyniosła ostatecznie 63.973,24 CHF.

Dalej Sąd stwierdził, że umowy kredytu wynika, iż kredytobiorcy zostali przez bank zapoznani z ryzykiem kursowym (§ 28 ust. 1-2 umowy). Pozwani decydując się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego winni się byli liczyć z ryzykiem, wynikającym ze zmienności kursów walut obcych. Jak wskazują jednak zeznania świadka M. L. (k. 224v.-226), przy zawarciu umowy powodowy Bank nie przedstawiał pozwanym analiz kursu franka szwajcarskiego na przestrzeni dłuższego okresu czasu (danych historycznych), lecz jedynie symulację spłaty rat według aktualnego kursu tej waluty, a przedstawiciel banku informował, że kurs tej waluty jest stabilny, nie było mowy o drastycznych zmianach. Pomijając już nawet czytelność takiej informacji dla przeciętnego konsumenta i jej rzetelność, podkreślić należy, że takie ryzyko kursowe nie ma nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez bank w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że powodowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem (...). Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu (...) przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na (...), inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu (...) oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży (...), uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez powoda, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach Sąd dostrzegł zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami, jak i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez powoda. Ciężar wykazania, iż przedmiotowe klauzule były indywidualnie uzgodnione z pozwanymi, spoczywał na stronie powodowej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Powód w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadził. Ponadto, z treści zeznań pracownika banku (...) wyraźnie wynika, iż umowy o kredyt były przygotowywane przez centralę banku, zaś oddział banku otrzymywał je gotowe na zasadzie „wydrukuj i podpisz” – wszystkie umowy były identyczne dla wszystkich klientów. W ocenie Sądu, sam fakt, że pozwani mogli we wniosku kredytowym wybrać walutę kredytu (zakreślając punkt przewidujący PLN, (...), USD, EURO) nie oznacza, że klauzule waloryzacyjne były pomiędzy stronami uzgodnione indywidualnie. Wybór jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi bowiem o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana. Na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści.

Sąd podzielił stanowisko wyrażone w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku w sprawie III CZP 29/17, iż oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy powołując się szeroko na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE wskazał, że zasadnicze znaczenie dla dopuszczalności klauzul modyfikacyjnych ma wymaganie ich przejrzystości, z którym wiąże się w szczególności konieczność przejrzystego wskazania przyczyn uprawniających do zmiany i jej sposobu (mechanizmu) – tak aby konsument miał możliwość przewidzenia, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów zmian, jakie może wprowadzić przedsiębiorca lub ich konsekwencji ekonomicznych. Kluczowe jest zatem nie to, jak przedsiębiorca stosuje klauzulę modyfikacyjną, lecz to, czy konsument miał możliwość przewidzenia, jak będzie stosowana. W żadnym miejscu dyrektywy 93/13 nie przypisano istotnego znaczenia okolicznościom dotyczącym sposobu korzystania przez przedsiębiorcę z uprawnień wynikających z klauzul modyfikacyjnych. Dla oceny abuzywności klauzul indeksacyjnych nie ma zatem znaczenia fakt, w jaki sposób pozwany bank je stosował po zawarciu umowy i czy stosowane przez niego kursy walut były zawyżone, czy też nie. Istotne jest to, że w umowie nie wskazano mechanizmu indeksacji w sposób przejrzysty, tak aby konsument miał możliwość przewidzenia, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów zmian, jakie może wprowadzić przedsiębiorca lub ich konsekwencji ekonomicznych (wyrok SN z 27 lutego 2018 r., II CSK 19/18).

Wskazał również, że zmiana prawa bankowego na podstawie ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Możliwość żądania o uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone istnieje tak długo, jak długo wzorzec ten jest stosowany przez przedsiębiorcę i nie nastąpiła sytuacja, w której doszło do prawnej eliminacji postanowień z treści wzorca. Do takiej eliminacji nie doszło w wyniku samych tylko zmian dokonanych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984). W konsekwencji tych zmian w prawie bankowym z 1997 roku pojawiły się nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a) i ust. 75b, które mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. W przepisie tym wyjaśniono, w jaki sposób dokonane mogą być zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej (umieszczanie w nich odpowiednich postanowień regulujących „szczegółowe zasady określania sposobów i terminu ustalania kursów wymiany walut”). Z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych nie wynikało jednak, aby pozwani skorzystali z takiego prawnego mechanizmu eliminowania kwestionowanej klauzuli umownej, nie podpisali w tym celu stosownego aneksu do umowy. Z wyjaśnień pozwanych jednoznacznie wynika, iż bank nie zaoferował im takiej możliwości, zaś bank nie udowodnił, aby rzeczywiście poinformował pozwanych o takiej możliwości. W aktach sprawy znajdują się jedynie

dokumenty z tym związane bez jakiegokolwiek podpisu pozwanych, że zapoznali się oni z ich treścią bądź że zostały one wysłane pozwanym.

Istnienie zaś samej możliwości uruchomienia takiego mechanizmu w sposób przewidziany w art. 75b prawa bankowego w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku nie wyklucza możliwości kontroli kwestionowanej klauzuli na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zmiany w prawie bankowym odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy – umów zawartych przed wprowadzeniem do prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a). Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a), zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą (wyrok SN z 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Wskazał nadto, że spełnienie świadczenia, którego wysokość została określona na podstawie abuzywnych postanowień umownych, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności ani nie sprawia, że ocena ich abuzywności staje się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Co do zasady więc świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie świadczeniem nienależnym, Wobec stwierdzenia abuzywności klauzul umownych zawartych w umowie kredytu z dnia 14 maja 2008 roku, Sąd rozważył kwestię ważności umowy i sposobu jej wykonania.

Podkreślił, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (wyrok SN z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok SN z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następczo udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały SN (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co jest wyrazem reguły swobody umów i zasady proporcjonalności, a także dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (wyrok SN z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten jest transpozycją art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG, który wskazuje, iż Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Realizowany przez prawodawcę unijnego w dyrektywie 93/13 cel nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów, lecz na przywróceniu równowagi między stronami umowy, co do zasady przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy jako całości.

W tym kontekście zwrócił uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania, czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron – do tych elementów nie sposób zakwalifikować kwestionowanych klauzul umownych, które w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż umowy kredytu nie sposób wykonać. Za taką też możliwością opowiedział się Trybunał Sprawiedliwości UE w o wyroku z dnia 03 października 2019 roku w sprawie C-260/18 oraz w ślad za nim Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18.

W następnej kolejności – na tle stosowania dyrektywy 93/13 oraz art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. – Sąd rozważył, czy w przypadku stwierdzenia abuzywności poszczególnych postanowień umowy można je zastąpić bądź uzupełnić umowę w taki sposób, aby nie zawierała już niedozwolonych klauzul umownych.

Generalnie w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że Sąd nie może – stwierdzając bezskuteczność klauzuli jako niedozwolonej – zastąpić takiej klauzuli innym postanowieniem, którego treść została by ukształtowana przez Sąd w taki sposób, by klauzula odpowiadała zasadom słuszności. Takie samo stanowisko na gruncie postanowień dyrektywy 93/13 zajmuje również Trybunał Sprawiedliwości UE. W wyroku z dnia 30 maja 2013 roku (C-488/11, D. A. B. i K. G. v. J. B.) wskazano, że przepisy dyrektywy 93/13/EWG, przewidujące sankcję odmowy zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego byłyby osłabione w przypadku, gdyby Sąd mógł samodzielnie kształtować postanowienia umowne w interesie w istocie przedsiębiorcy, tak by zachować przynajmniej w części skuteczność takich postanowień. Takie stanowisko Trybunał Sprawiedliwości UE powtarzał wielokrotnie, na przykład w wyroku z dnia 26 marca 2019 roku w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17, gdzie stwierdził, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sądy odsyłające są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby nie wywierały one, w braku sprzeciwu konsumenta, wiążących wobec niego skutków (podobnie wyroki: z 04 czerwca 2009 r., P. G., C#243/08, pkt 35; z 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, pkt 65). W przypadku stwierdzenia przez Sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający Sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyroki: z 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, pkt 73; z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, pkt 77). Gdyby bowiem Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyroki: z 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, pkt 69; z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, pkt 79).

Generalną zasadą jest zatem zakaz uzupełniania treści umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych. Jedyne wyjątek od tej zasady Trybunał Sprawiedliwości UE dopuścił w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie K. i K. R., C#26/13, przewidując możliwość zastąpienia klauzuli niedozwolonej przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym. Stwierdził, że takie zastąpienie jest w pełni uzasadnione w świetle celu dyrektywy 93/13, ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Jednakże możliwość takiej ingerencji w treść umowy Trybunał ograniczył jedynie do sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku. Wskazał bowiem, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby Sąd krajowy w zastosowaniu zasad rządzących prawem zobowiązań usunął nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w sytuacjach, w których unieważnienie nieuczciwego warunku zobowiązywałoby Sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na szczególnie niekorzystne penalizujące go konsekwencje. Trybunał określił konieczne przesłanki uzasadniające uzupełnienie umowy przez Sąd krajowy: po pierwsze, gdy zaniechanie stosowania warunku uznanego za nieuczciwy oznacza, na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy, oraz po drugie, jeżeli unieważnienie tej umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje.

W ocenie Sądu, taka wyjątkowa sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła, gdyż wyeliminowanie klauzuli abuzywnej nie powodowało unieważnienia całej umowy i pozwalało na jej dalsze stosowanie z pozostałymi postanowieniami w niej zawartymi. Dodatkowo nie istnieje w polskim prawie przepis dyspozytywny, który mógłby znaleźć ewentualne zastosowanie w sprawie. Takim przepisem nie może być – wbrew twierdzeniom powoda – art. 358 k.c., który w

aktualnym brzmieniu obowiązuje od dnia 24 stycznia 2009 roku, a zatem wszedł on w życie po zawarciu przez strony w niniejszej sprawie umowy kredytu. Wskazać bowiem należy, że z przepisów wprowadzających kodeks cywilny wynika, że w myśl art. XXVI do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej. Natomiast w art. XLIX § 1 wskazano, że do zobowiązań, które powstały przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się przepisy tego kodeksu, jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu wejścia kodeksu w życie, a które nie są związane z istotą stosunku prawnego. W niniejszej sprawie nie chodzi o ocenę skutków prawnych zdarzeń, które nastąpiły po zmianie art. 358 k.c., lecz o ocenę skutków prawnych postanowień umownych zawartych w umowie, co do których stwierdzenie abuzywności odnosi skutek *ex tunc*. Ponadto, przepis art. 358 k.c. dotyczy zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium RP, którego suma pieniężna wyrażona jest w walucie obcej. W niniejszej sprawie mamy natomiast do czynienia z zobowiązaniem wyrażonym w złotych polskich waloryzowanym jedynie walutą obcą.

Po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych – zdaniem Sądu – strony łączyła zatem umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M powiększonego o marżę wskazaną w § 1 ust. 8 w zw. z § 9 ust. 2 umowy z dnia 14 maja 2008 roku. Powód w niniejszej sprawie oponował możliwości zastosowania takiej stopy oprocentowania do zawartej z pozwanymi umowy kredytu. Jednakże przepisy art. 385<sup>1</sup> k.c. i przepisy dyrektywy Rady WE nr 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku, dotyczące abuzywności postanowień umownych i jej skutków, nie przewidują uregulowania analogicznego jak art. 58 § 3 *in fine* k.c., który umożliwia uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, a z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W drodze wykładni można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości (np. ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia), to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą może powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca.

W niniejszej sprawie, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania LIBOR 3M powiększonego o marżę, nie powoduje, że umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 prawa bankowego. Umowa kredytu indeksowanego, czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału. Fakt, że wynagrodzenie to będzie niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie zapewniając bankowi spodziewanego zysku lub nawet generując pewne straty, nie może być tutaj decydujący. Sąd zauważył, że biegły sądowy w swojej opinii ocenił, iż udzielanie przez bank kredytów złotówkowych oprocentowanych stawką LIBOR 3M - (...) powiększoną o stałą marżę właściwą dla kredytów waloryzowanych nie jest ekonomicznie uzasadnione (tj. już w dacie zawarcia umowy kredytowej stawka WIBOR 3M wynosiła 6,41%, natomiast stawka LIBOR 3M - (...) powiększona o stałą marżę (+1,30%) – 4,19%), to podkreślił, że przedsiębiorca ponosi w ten sposób odpowiedzialność za zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie dzięki takiemu rozwiązaniu zachowana jest wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów służących ochronie konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowi bowiem ona jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

W tym względzie przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska” (wyrok z 09 maja 2019 r., I CSK 242/18); „Skoro po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej pozostała część umowy uzna się za obowiązującą, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 KC, to od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki, liczone od wymagalności rat kredytu do dnia zapłaty. Zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez bank na cel objęty umową kredytową i odsetki. Z dwóch możliwości, jakie występują, rozważyć należy pozostawienie oprocentowania według stawki LIBOR” (wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Zastrzegł przy tym, iż znane mu są także orzeczenia, według których zastosowanie w powyższej sytuacji miałyby kurs średni waluty według NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie jednak Sądu, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego na dzień zawarcia umowy, jest zbyt daleko idąca zważywszy na kierunek orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE i ich motywy oraz nowsze powołane wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego. Dlatego też, zdaniem Sądu, wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego poprzez dokonanie rozliczenia umowy z zastosowaniem w miejsce klauzul przeliczeniowych kursu (...) z tabeli banku kursu (...) z dnia spłaty poszczególnych rat, nie był przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, co obligowało Sąd do jego oddalenia.

W świetle przytoczonej argumentacji oraz wniosków, poczynił ustalenia, czy przy powyższym kształcie stosunku prawnego łączącego strony, na dzień złożenia przez powoda oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy, pozwani zalegali z umówionymi płatnościami. Rozstrzygnięcie tegoż zagadnienia wymagało wiedzy specjalnej. Sąd dopuścił zatem dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczności podnoszone przez strony. Nadmienił, iż żadna ze stron nie podważała poprawności kalkulacji biegłego sądowego pod kątem rachunkowym.

Z przygotowanego przez biegłego zestawienia tabelarycznego wynika, że na dzień złożenia przez powoda oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy, saldo kredytu wykazywało nadpłatę w łącznej wysokości 13.714,56 zł (po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych i oprocentowania przyjętego stopą LIBOR 3M powiększonego o marżę w wysokości 1,30%). Kredyt zaciągnięty przez strony został bowiem spłacony wraz z ratą uregulowaną w dniu 03 lipca 2017 roku.

W związku z powyższymi ustaleniami, doszedł do wniosku, iż na dzień złożenia przez powoda oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy kredytowej (tj. 01 sierpnia 2018 roku, a doręczonym pozwany w dniu 14 sierpnia 2018 roku) nie zachodziły ku temu umowne przesłanki. Powód nie udowodnił, że po usunięciu niedozwolonych postanowień umowy, na dzień wypowiedzenia umowy kredytowej istniało zadłużenia pozwanych, które uzasadniało złożenie takiego oświadczenia. Tym samym Sąd uznał, iż przedmiotowe oświadczenie woli było bezskuteczne, a powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione, ponieważ w jego podstawie faktycznej bank powoływał się właśnie na wypowiedzenie umowy kredytowej. Kolejnym argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa jest fakt, iż według wyliczeń biegłego sądowego, także na datę wniesienia pozwu rozliczenie stron wykazuje nadpłatę pozwanych, a tym samym brak podstaw do zasądzenia dochodzonego świadczenia w całości lub części.

Końcowo odniósł się do zarzutu powoda, jakoby pozwani uznali swoje zobowiązanie wobec niego, gdyż po dniu wniesienia powództwa uiszcili na jego rzecz łączną kwotę 70,03 zł (tj. w dniu 14 stycznia 2019 roku – 14,03 zł, w dniu 02 kwietnia 2019 roku – 14,00 zł, w dniu 02 maja 2019 roku – 14,00 zł, w dniu 03 czerwca 2019 roku – 14,00 zł, w dniu 01 lipca 2019 roku). Z dokumentów dołączonych do akt niniejszej sprawy wynika, że pozwani co prawda uiszcili wskazane sumy, jednakże nie czynili tego z intencją zwolnienia z długu z tytułu umowy kredytowej (który to dług od początku i jednoznacznie kwestionowali), lecz świadczyli na poczet składu z tytułu umowy ubezpieczenia zawartej jednocześnie z umową kredytową, która miała być opłacana w terminie płatności rat. Kwota uiszczona w dniu 01 lipca 2019 roku była ostatnią, gdyż w tym samym miesiącu pozwani podpisali umowę ubezpieczenia z innym ubezpieczycielem. Trudno jest w tych okolicznościach przyjąć, aby pozwani poprzez owe spłaty uznali swój dług wobec powodowego Banku.

Mając na względzie całokształt powołanych okoliczności, Sąd oddalił powództwo o zapłatę.

O kosztach procesu S orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Skoro powód proces niniejszy przegrał w całości, to – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania – winien zwrócić pozwanym wszystkie wyłożone w jego toku koszty, na które złożyły się pozycje następujące: wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego pozwanego – 5.400,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanych – 17,00 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego sądowego – 1.500,00 zł oraz opłata za udostępnienie danych świadka – 31,00 zł, tj. łącznie 6.948,00 zł.

O brakujących, nierozliczonych kosztach sądowych w łącznej kwocie 973,18 zł (tj. kwota przeznaczona na wynagrodzenie biegłego sądowego z konta sum budżetowych) Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 300) w zw. z art. 98 k.p.c., obciążając nimi powoda odpowiednio do wyniku sprawy (punkt 4. wyroku).

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją w części tj. oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, czyli co do pkt 2-4 wyroku, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj.:

a) zeznań świadka M. L., polegającą na przyjęciu, że umowa nie podlegała negocjacom, albowiem została przygotowana na standardowym wzorze „wydrukuj i podpisz”, bez możliwości uzgodnień w zakresie kursu (...), podczas gdy świadek nie pamiętał pozwanych, a nadto z jego zeznań wynikało, że w banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie;

b) zeznań świadka M. L. oraz wyjaśnień informacyjnych pozwanej (potwierdzonych w ramach przesłuchania) i przesłuchania pozwanego polegającą na przyjęciu, że zapewniano pozwanych, iż kurs (...) jest stabilną walutą, zachęcając do zawarcia umowy kredytu waloryzowanego (...), podczas gdy pracownikom nie było wolno formułować zapewnień o tym, że kurs danej waluty nie wzrośnie, nadto zabronione było zachęcanie klientów i wpływanie na ich decyzje co do wyboru kredytu;

b) przedstawicielka banku nie wyjaśniała M. B., na czym polega mechanizm indeksacji, ani wcześniej ani przy podpisywaniu umowy nie przekazano pozwanej analiz wahań kursu (...), ani harmonogramu spłaty rat, chociaż z opisu procedury udzielenia kredytu przedstawionej przez świadka, której Sąd Okręgowy dał wiarę wynikało, że informacje takie, jak harmonogram, symulacje, dane porównawcze o kredytach PLN i powiązanych z walutami obcymi były przekazywane podczas spotkań i pozostawiane do wglądu, omówienie konstrukcji kredytu i jego waluty wymagało pierwszorzędowego wyjaśnienia potencjalnemu kredytobiorcy, natomiast uwzględnienie ilości potwierdzonych przez pozwaną spotkań stron poprzedzających udzieleniem kredytu (więcej niż pięć mniej niż dziesięć) oraz oświadczenie pozwanej z § 28 ust. umowy (o dokładnym zapoznaniu z warunkami udzielania kredytu PLN waloryzowanego kursem waluty obcej, w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i akceptacji ich), prowadzi do wniosku, że kwestie te zostały pozwanej rzetelnie wyjaśnione;

uchybień z lit. a) i b) doprowadziły do błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie przesłanki indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy oraz rzekomego niedoinformowania kredytobiorców, w efekcie czego ustalono, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne;

b) opinii biegłego sądowego M. T. i przyjęciu, że na dzień złożenia przez powoda oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy saldo kredytu wykazywało nadpłatę w kwocie 13.714,56 PLN, podczas gdy biegły wskazał, że wyliczenia w tym zakresie mają charakter teoretyczny, a zastosowanie stopy LIBOR w stosunku do kredytu PLN niewaloryzowanego kursem waluty obcej, stanowi abstrakcję finansowo-ekonomiczną, czyli działanie to byłoby sprzeczne z zasadami ekonomii, prowadzenia działalności bankowej, rodziłoby straty dla banku działając przede wszystkim na szkodę deponentów banku; a zatem, że konstrukcja takiego kredytu nie jest znana w nauce ekonomii, a pozwani nigdy nie uzyskaliby finansowania kredytu w PLN na tak niskim poziomie oprocentowania:

co skutkowało nieprawidłową oceną następstw eliminacji z umowy postanowień odnoszących się do tabel kursowych banku, w konsekwencji uznaniem za bezskuteczną również samej indeksacji i niewłaściwego przekonania, że do

kredytu PLN możliwe jest zastosowanie oprocentowania w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dedykowaną walutom obcym;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie wniosków wprost sprzecznych z treścią materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że postanowienia odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, chociaż z wniosku kredytowego oraz ocenionych, jako wiarygodne zeznań pozwanych i świadka M. L. wynika, że pozwani mieli rzeczywisty wpływ, czyli realną możliwość oddziaływania na to czy zawierają umowę PLN, czy waloryzowaną kursem waluty obcej oraz na wybór waluty waloryzacji, co powinno doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku, że kwestia ta była z nimi uzgodniona; bank uchybił obowiązkowi informacyjnemu, a pozwani nie mieli wiedzy umożliwiającej im dokonanie realnej oceny skutków zawartej umowy na przyszłość, niezbędnej do zrozumienia mechanizmów, od których uzależniona była zmiana kursów waluty, tego w jaki sposób bank dokonuje ustalenia kursów waluty, podczas gdy zmienność kursów walut jest wiedzą oczywistą, szczególnie dla osób osiągających przez wiele lat dochód w walucie obcej, zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz jego źródło wynikało z umowy, ich sprecyzowanie nastąpiło kolejno w regulaminie, pozwani otrzymywali symulacje spłaty a ryzyko immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi (...) zaakceptowali zawierając umowę kredytu (§ 28 ust. 2 umowy); powód stosował nieprawidłowe kursy, ustalał je w sposób arbitralny czy dowolny, chociaż okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona, a przeciwnie fakty wynikały z opinii biegłego sądowego M. T., który wskazał, że bank stosował prawidłowe kursy dotyczące przeliczenia kwoty kredytu na walutę (...), a następnie prawidłowe kursy w zakresie przeliczenia płatności ratalnych (s. 11 opinii biegłego), Sąd zaniechał zbadania czy kursy banku miały charakter obiektywny, w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych i pominął w tym zakresie wszelkie wyjaśnienia o sposobie tworzenia tabeli kursowej i jej bezpośrednim związku z czynnikami rynkowymi, natomiast załączone przez bank dane porównawcze prowadziły do zbieżności i korelacji kursów z tabeli banku z kursami rynkowymi, świadcząc o ich obiektywnym poziomie; główną przyczyną determinującą uznanie postanowień umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszający interesy kredytobiorców jest brak skonkretyzowania w postanowieniach samej umowy zasad ustalania kursów, co nie ma tak naprawdę żadnego znaczenia dla kredytobiorców - sposobu ukształtowania umowy i zasad jej wykonania, pozwani w toku przesłuchania potwierdzili swój brak zainteresowania opisaną okolicznością, natomiast z opinii biegłego sądowego M. T. wynikało, że wzrost salda w przeliczeniu na PLN nie wynikał z nieprawidłowości po stronie banku, ale z ryzyka kursowego, czyli wzrostu kursu (...)/PLN np. pod koniec 2008 r. i na początku 2009 r., co powinno być uwzględniane przy zaciąganiu wszelkich zobowiązań, dla których dana waluta nie jest walutą bazową, w której uzyskuje się przychody do regulowania płatności ratalnych (s. 14 opinii biegłego);

w efekcie wskazanych błędów doszło do niezasadnego uznania, że bank potraktował kredytobiorców w sposób niesprawiedliwy i niesłuszny, niedoinformował ich o treści zawartej umowy, czym naruszył dobre obyczaje kontraktowe i interesy kredytobiorców, czego dalszym i kluczowym następstwem było uznanie, że umowa zawiera postanowienia niedozwolone oraz wyeliminowanie z umowy nie tylko kursu banku, ale również samej indeksacyjnej i oddalenie powództwa o zapłatę;

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez:

- przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom pozwanych o nienegocjowanym charakterze umowy oraz - sygnalizowanej na gruncie poprzednich zarzutów - brakach w ich wiedzy o udzielonym im kredycie i zasadach jego funkcjonowania, odmówienia M. B. możliwości zawarcia aneksu umożliwiającego kredytobiorcom spłatę rat bezpośrednio w walucie (...), pomimo że zeznania pozostają wewnątrznie sprzeczne, kolidują z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka M. L. oraz treścią dowodów z dokumentów, które stanowiły podstawę orzekania i które podchodziły z okresu kontraktowania;

- wybiórcze potraktowanie zeznań pozwanych i oparcie rozstrzygnięcia o jedynie tę ich część, która odpowiadała z góry przyjętemu założeniu o niedozwolonym charakterze postanowień umowy, przy zupełnym pominięciu okoliczności

obciążających pozwanych, niedostatecznego uwzględniania okoliczności indywidualizujących analizowany stosunek prawny, czyli wieloletniego doświadczenia kredytobiorców z produktami bankowymi, zatrudnienia pozwanej na stanowisko urzędnika, uzyskiwania dochodów w walucie obcej, a tym samym sprowadzenie pozwanych do roli niczego nieświadomych kredytobiorców, dla których zrozumienie konstrukcji kredytu powiązanego z walutą obcą znacznie wykracza poza ich możliwości;

w następstwie czego doszło do błędnej kwalifikacji zeznań pozwanych jako spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i niepełnej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, z całkowitym pominięciem, że z perspektywy kilku/kilkunastu lat od zawarcia umowy, kredytobiorcy dobrze pamiętali wyłącznie fakty negatywne - to o czym bank rzekomo ich niedoinformował - natomiast ich wiedza o faktach pozytywnych była bardzo ograniczona, co uwzględniając upływ czasu, status strony w procesie, rozbieżności pomiędzy ich zeznaniami, brak obecności pozwanego podczas procesu kontraktowania nakazuje wątpić w podnoszone przez nich zarzuty, świadczy wyłącznie o tym, że treść zeznań była formą taktyki procesowej i obciążona jest błędem zniekształcenia;

4) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- oparcie wyroku o dowód z opinii biegłego w kształcie zaproponowanym przez stronę pozwaną, tj. wyjaśnienia z lit. b) i c) opinii biegłego, czyli o dowód irrelevantny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, kwestionowany przez bank co do metodologii wyliczeń od początku procesu, w tym w zastrzeżeniach do opinii, co spowodowało znaczne uprzywilejowanie pozycji kredytobiorców, zamiast wprowadzenie stanu rzeczywistej równowagi stron niniejszego sporu;

- uwzględnienie jedynie rachunkowej części opinii z pominięciem wyjaśnień biegłego o niedopasowaniu stawki LIBOR do kredytów indeksowanych walutą obcą, korzyści kredytobiorców wynikających z zawartej umowy, w efekcie zaniechanie uwzględnienia wszelkich tych faktów, które potwierdzały niedopuszczalność przekształcenia zobowiązania stron w PLN pozbawiony mechanizmu indeksacji, jednak przy pozostawieniu poziomu oprocentowania dla kredytu waloryzowany walutą obcą, jako działania sprzecznego z fundamentalnymi zasadami rynku pieniężnego;

5) art. 217 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku i zaniechanie zobligowania biegłego do sporządzenia dalszej opinii (uzupełniającej) przy posłużeniu się kursami średnimi NBP, jako nieprzydatnej dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy w przypadku przyjęcia koncepcji niedozwolonego charakteru klauzul przeliczeniowych (czemu powód się sprzeciwia) pozyskanie tych danych było kluczowe, celem oceny stopnia spłaty rat kapitałowo-odsetkowych objętych żądaniem pozwu i oceny istnienia zaległości pozwanych w spłacie kredytu;

a błędy z pkt 4) i 5) doprowadziły do niepełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, będącego wynikiem zaniechań procesowych, na które bank zwracał uwagę w toku postępowania oraz braku logiki w procesie ustalania faktów wprost wynikających z zaoferowanych przez strony dowodów, zatem postępowania sprzecznego z wiedzą, jaką w chwili wyrokowania dysponował Sąd lub której pozyskania pozbawił strony przez podjęte decyzje procesowe;

6) art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku:

- brak wskazania, które dokładnie postanowienia umowy kredytu zakwalifikowano jako niedozwolone - z powołaniem się wyłącznie W szczególności (...) § 1 ust. 3A oraz § 10 ust. 4 (s. 19 uzasadnienia wyroku) umowy oraz zbiorczą terminologię klauzule indeksacyjne/ waloryzacyjne - co rodzi zasadnicze pytanie, o to które postanowienia Sąd I instancji kontrolował i uznał za niedozwolone i ma kluczowe znaczenie dla kontroli incydentalnej postanowień umowy;

- przyczyn, które spowodowały, że klauzule indeksacyjne/ waloryzacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają w sposób rażący interesy konsumentów - w powyższym zakresie Sąd I instancji odwołał się wyłącznie do powtórzenia przesłanek i przede wszystkim powołania orzeczeń innych sądów, w ocenie banku nie zdefiniował

kryteriów oceny takich naruszeń oraz nie wskazał konkretnych okoliczności mających wpływ na taki stan rzeczy poza faktem, że to bank tworzył tabele kursowe;

- posługiwanie się terminami które nie zostały w wyroku wyjaśnione lub zdefiniowane, przedstawianie własnych koncepcji o zjawiskach ekonomicznych;

co świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, gdyż podstawa prawna wyroku nie została należycie wyjaśniona, przez co niemożliwe staje się odczytanie rzeczywistych przyczyn, jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia;

7) art. 316 § 1 k.p.c. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa o zapłatę, mimo że stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy potwierdzał, że pozwani pozostawali dłużnikami banku, gdyż bezsporne było, że w marcu/kwietniu 2018 r. zaprzestali spłaty kredytu oceniając dług za spłacony, kontynuując jednak do lipca 2019 r. nieznaczące wpłaty w kwocie po ok 14,00 PLN miesięcznie oraz że bank skutecznie wypowiedział pozwanym umowę kredytu, natomiast wysokość długu pozwanych została wykazana nie tylko w dokumentach prywatnych ( (...). historia spłaty kredytu), ale także w opinii biegłego sądowego M. T., którego wyliczenia jedynie nieznacznie różniły się od kwoty ostatecznie sprecyzowanego przez bank roszczenia;

II. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

1) art. 69 ust. 1 Pr. bank. w zw. z art. 75 ust. 1 Pr. bank. poprzez oddalenie powództwa banku jako nieudowodnionego, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że pozwani zaniechali w sposób należyty wykonywać obowiązki wynikające z umowy kredytu, a ostatecznie w 2018 r. zaprzestali spłaty rat kredytu wraz z należnościami ubocznymi, zatem realizacji podstawowego obowiązku obciążającego kredytobiorców w przypadku każdej umowy kredytu, stanowiący essentialia negotii powołanego typu kontraktu, co uprawniało bank do wypowiedzenia umowy i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, a wobec dalszej bierności pozwanych na wezwanie banku, ostatecznie zmusiło powoda do wystąpienia na drogę powództwa sądowego;

2) art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że klauzule indeksacyjne/ waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne i potraktowanie jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorców oraz niepodlegające indywidualnemu uzgodnieniu, zaś sam mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę w ustalaniu wysokości tego kursu jako w oczywisty sposób niedozwolony, podczas gdy postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, a hipotetyczna eliminacja klauzul odnoszących się do tabel kursowych banku może co najwyżej skutkować bezskutecznością klauzul przeliczeniowych, a nie usunięciem z umowy również samej indeksacji;

3) art. 385<sup>2</sup> k.c. przez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że przepis ten wyklucza możliwość oceny okoliczności związanych z wykonywaniem umowy przy badaniu przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumentów, podczas gdy przepis ten odnosi się wyłącznie do badania przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami ukształtowania interesów konsumentów;

4) art. 111 ust. 1 pkt 4) Pr. bank. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów kredytobiorców dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych przez bank w tabelach kursowych, co wyklucza po stronie kredytobiorców możliwość dokonywania samodzielnych przeliczeń i czyni te przeliczenia dla kredytobiorców niezrozumiałymi;

5) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, iż po stronie kredytobiorców tak na dzień wypowiedzenia jak i nadzień wytoczenia powództwa powstała „nadpłata” kredytu stanowiąca świadczenie nienależne i uzasadniająca oddalenie powództwa banku w całości;

z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów, sformułował również następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego:

6) art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 Pr. bank., art. 358 § 2 k.c. oraz z motywem 13 Dyrektywy 93/13 poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą celem umożliwienia kredytobiorcom spłaty kredytu z zastosowaniem oprocentowania dedykowanego tej walucie, a w konsekwencji, w przypadku gdy wynik kontroli incydentalnej wykazałby niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych, to Sąd winien był dokonać takiej wykładni umowy kredytu, która pozwoliłaby na utrzymanie waloryzacyjnego charakteru umowy;

7) art. 65 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z motywem 13 Dyrektywy 93/13 oraz art. 69 ust. 3 Pr. bank. poprzez uznanie, że kurs średni NBP nie jest właściwy do zastosowania w umowie kredytu, podczas gdy na skutek eliminacji z umowy postanowień odwołujących się do tabel kursowych banku, do przeliczenia wypłaconej w PLN kwoty na walutę indeksacji oraz do spłaconej części kredytu - w drodze wykładni umowy oraz oświadczeń woli stron, a nie uzupełniania treści umowy - możliwym jest zastosowanie kursów publikowanych przez NBP;

8) art. 358 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w polskim porządku prawnym nie istnieje zarówno zwyczaj stosowania dla rozliczeń kursu średniego NBP, jak i norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie, w wypadku niemożności odtworzenia treści umowy w drodze wykładni, która mogłaby mieć zastosowanie co do umów, które zostały zawarte przed dniem 24 stycznia 2009 r.,

III. naruszenie przepisów o kosztach procesu tj. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 109 § 1 i 2 k.p.c. przez kwalifikację opłaty za udostępnienie danych świadka jako niezbędnego kosztu procesu strony zastępowanej przez radcę prawnego podczas gdy wydatek ten nie mieści się w dyspozycji art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 785), a jego poniesienie nie zostało udokumentowane i roszczenie o jego zwrot uległo prekluzji wraz z zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku co w konsekwencji - ponad błędne uznanie banku jako strony przegranej - doprowadziło równoległe do nieuzasadnionego zawyżenia zasądzonych pozwanym kosztów procesu mimo braku żądania zwrotu kosztów według spisu kosztów;

W związku z powyższym, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części, tj. w pkt 2-4 poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 90.596,66 PLN (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych i 66/100 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże kosztów w sposób solidarny od pozwanych na rzecz powoda, nakazanie pobrania brakujących kosztów sądowych w kwocie 973,18 PLN od pozwanych a nie od powoda, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponadto wniósł o przeprowadzenie kontroli prawidłowości postanowienia zapadłego na rozprawie w dniu 13 lutego 2020 r. w przedmiocie oddalenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego (wniosku o uzupełnienie opinii), a tym samym zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowość M. T. według tezy dowodowej sprecyzowanej we wniosku banku z dnia 29 stycznia 2020 r. celem stwierdzenia opisanych tam faktów, w tym przede wszystkim wysokości dochodzonego przez bank roszczenia i istnienia stanu zaległości pozwanych w spłacie kredytu na dzień wypowiedzenia umowy, wytoczenia powództwa oraz wyrokowania, przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci protokołu rozprawy przed SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2019 r. (III C 1071/18), zawierającego zeznania świadka M. D. - pracownika banku od października 2001 r., który współtworzył regulacje dotyczące kredytów hipotecznych oraz nadzorował sprawność udzielania kredytów - fakt podlegający stwierdzeniu: praktyka bankowa związana z udzielaniem kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej oraz obowiązujące w banku w tym zakresie procedury, do których przestrzegania zobowiązani byli pozwani, możliwość negocjacji postanowień umowy kredytu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

### ***Apelacja powoda nie znajduje uzasadnienia.***

Na wstępie wypada podkreślić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku – wbrew jednemu z zarzutów podniesionych w apelacji – nie tylko zawiera wszystkie konieczne elementy, odnoszące się do składowych podstawy faktycznej oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia (art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), co umożliwia precyzyjne zrekonstruowanie motywów wydanego orzeczenia oraz dokonanie jego kontroli instancyjnej; ale przede wszystkim w sposób kompleksowy i wyjątkowo obszerny omawia skomplikowane zagadnienia prawne występujące w tzw. „sprawach frankowych”, przytaczając poglądy wyrażone w orzecznictwie sądów polskich (Sądu Najwyższego i sądów powszechnych) oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Co istotne, Sąd Okręgowy nie ograniczył się jedynie do cytowania treści poszczególnych judykatów i poglądów doktryny na omawianą kwestię, ale w przypadkach rozbieżności stanowisk jednoznacznie opowiedział się, które z tych stanowisk podziela i jak przekłada się to na jego rozstrzygnięcie wydane w rozpoznawanej sprawie.

Skarżący sformułował w apelacji przeciwko temu rozstrzygnięciu liczne i bardzo szczegółowe zarzuty, obszernie omówione w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Apelacyjny, mając na względzie wyrażoną w art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c. dyrektywę sporządzania uzasadnienia w sposób zwięzły, nie odnosi się odrębnie do każdego z tych zarzutów, ale uczyni to zbiorczo, rozważając poszczególne przywołane przez apelanta sporne kwestie.

Przechodząc do merytorycznych rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdza, że przyjmuje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji i podziela w całości ocenę dowodów przeprowadzonych przed tym sądem (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 1 k.p.c.).

Okoliczności towarzyszące zawarciu przez strony umowy kredytowej Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania i wyjaśnienia osób, które w tych czynnościach uczestniczyły, a więc na podstawie najbardziej miarodajnych dowodów, jakimi mógł się posłużyć; zważywszy, iż przebieg i rzeczywista treść negocjacji stron nie była w żaden inny sposób dokumentowana. Okoliczność, iż w powodowym banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie, jak również istnienie nawet formalnych regulacji zakazujących pracownikom banku formułowania zapewnień o tym, że kurs danej waluty nie wzrośnie, czy też sformalizowanej procedury udzielania kredytu, sama przez się nie świadczy jeszcze o tym, że w każdym przypadku zasady te były ściśle przestrzegane przez przedstawicieli banku. W sprawie nie przedstawiono żadnego wiarygodnego dowodu, z którego wynikałoby, że ocenione przez Sąd Okręgowy, jako niedozwolone (abuzywne) postanowienia § 1 ust. 3 A oraz §10 ust. 4 wiążącej strony umowy o kredyt hipoteczny były indywidualnie uzgodnione z pozwanymi kredytobiorcami, którzy posiadali status konsumentów.

Sąd Apelacyjny podziela powyższą ocenę prawną sądu pierwszej instancji (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 2 k.p.c.), a mając na względzie, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w wyczerpujący sposób objaśnia, dlaczego wymienione postanowienia ( przyznające m.in. bankowi dowolność w ustalaniu wysokości kursu przeliczeniowego ) stanowią nieuczciwe warunki w umowie kredytu indeksowanego, nie widzi też potrzeby przytaczania tych samych argumentów na poparcie tej oceny prawnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, omawiane postanowienia są niedozwolone także, a może przede wszystkim z tego powodu, że wprowadzają niedopuszczalną ekspozycję klienta banku na ryzyko walutowe, przez co należy rozumieć wpływ zmian kursu walutowego na wysokość świadczeń stron, wynikającą z warunków umowy, które taką zależność ustanawiają. Z orzecznictwa (...) wynika bowiem, że z art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy 93/13 należy wyprowadzić wniosek, że sprzeczne z dobrymi obyczajami w randze podstawowych zasad porządku prawnego jest naruszenie obowiązków informacyjnych przez profesjonalistę (bank) w zakresie ryzyka walutowego, wywołanego przez oferowaną umowę.

W jednym z ostatnich orzeczeń (...), a mianowicie wyroku z 10.06.2021 r. w sprawie C-776/19 (...) ( w pkt. 74) stwierdzono, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko

kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. W dalszej części rozważań Trybunał podkreślił, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej dyrektywy nie spoczywa na konsumentach, ale na banku (pkt. 4 sentencji).

Według Sądu Apelacyjnego, powyższe konstatacje odnoszą się także do kredytu indeksowanego tak, jak w rozpoznawanej sprawie.

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne bezsprzecznie wskazują, że w trakcie negocjacji umowy, kwestia ewentualnego wzrostu kursu franka wobec złotego nie była przedmiotem żadnych pogłębionych rozważań stron. Pozwanym nie uświadomiono zagrożenia, związanego z istnieniem bardzo poważnego ryzyka walutowego w przypadku drastycznego umocnienia się waluty rozliczeniowej. Oświadczenie kredytobiorców zawarte w § 28 ust. umowy o kredyt jest na tyle lakoniczne, że nie można z niego odczytać, jakiej treści informacje faktycznie otrzymali kredytobiorcy i czy nie opierały się one na założeniu, że kurs waluty rozliczeniowej wobec waluty spłaty będzie stabilny przez cały okres obowiązywania umowy. Zgodnie natomiast ze stanowiskiem (...) przedstawionym w wyroku z 20.09.2017 r., C-186/16 A. (pkt. 47-48) bank powinien w treści pisemnej umowy zawrzeć informację o tym, o ile wzrośnie saldo i rata w razie drastycznej zmiany kursu walutowego.

Sąd Okręgowy, stwierdzając abuzywność klauzul przeliczeniowych, zawartych w § 1 ust. 3 A i § 10 ust. 4 umowy, przytoczył argumenty prawne, przemawiające za tym, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy nie jest dopuszczalne zastępowanie tych nieuczciwych postanowień przepisami dyspozytywnymi bez zgody pozwanych konsumentów, którzy takiej zgody nie udzielili. Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko, jak i argumenty przywołane na jego uzasadnienie. Po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, stanowisko powyższe uzyskało zresztą dodatkowe wsparcie w tezach wyroku (...) z 29.04.2021 r. w sprawie C-19/20.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że ewentualna zmiana wymienionych klauzul przeliczeniowych poprzez zastąpienie kursów waluty rozliczeniowej (kupna i sprzedaży) z tabel kursowych banku średnim kursem NBP, o ile mogła wyeliminować ich abuzywność, polegającą na dowolności banku w ustalaniu wysokości kursów, to i tak nie usunęłyby nieuczciwego charakteru tych warunków, przejawiającego się w narażaniu klientów na ryzyko walutowe, nieadekwatne do charakteru prawnego umowy o kredyt hipoteczny.

W tym stanie rzeczy, bezprzedmiotowe stało się prowadzenie dalszego postępowania dowodowego w kierunku forsowanym przez skarżącego, jak również dalsze roztrząsanie niuansów prawnych tego zagadnienia.

W sytuacji procesowej, jaka zaistniała w niniejszej sprawie, w której powód dochodził spłaty reszty udzielonego kredytu, natomiast pozwani spłacili całość wyłaconej im kwoty wyrażonej w złotych polskich wraz z prowizją i odsetkami uzgodnionymi w umowie i pewną nadpłatą, drugorzędne znaczenia miała kwestia konsekwencji, jakie Sąd Okręgowy przyjął w związku z niedozwolonym charakterem spornych postanowień, albowiem zarówno ich usunięcie i pozostawienie umowy w mocy w pozostałej części, jak i stwierdzenie, że umowa ta jest nieważna, prowadziło do tego samego rezultatu procesowego, a mianowicie oddalenia powództwa o zasądzenie dochodzonej kwoty. Inna tylko byłaby podstawa prawna tego rozstrzygnięcia. Wypada zaznaczyć, że w świetle cytowanego wyroku (...) z 29.04.2021

r. C-19/20 sądowi krajowemu pozostawiona została pewna swoboda w wyborze sankcji, o ile zachowany zostanie tzw. „zniechęcający” cel dyrektywy 93/13.

Ustosunkowując się do tych zarzutów apelacji, które zmierzają do wykazania niedopuszczalności przekształcenia zobowiązania pozwanych w PLN (pozbawionego mechanizmu indeksacji), jednak przy pozostawieniu poziomu oprocentowania dla kredytu waloryzacyjnego walutą obcą, jako działania sprzecznego z zasadami rynku pieniężnego, należy przyznać, że stanowisko skarżącego, patrząc na problem kredytów we frankach z perspektywy ekonomicznej jest niewątpliwie trafne. Trudno jest bowiem doszukać się jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia dla takiej decyzji gospodarczej.

Rzecz jednak w tym, że perspektywy prawnicza i ekonomiczna na omawiany problem wcale nie muszą być tożsame, ani nawet zbieżne. W sprawach kredytów we frankach odpowiedzialność za zamieszczenie w umowie niedozwolonych klauzul ponosi z reguły bank, który wprowadził te klauzule do umowy i nie dochował obowiązków informacyjnych wobec swoich klientów, których z kolei w całości obciążały konsekwencje ekonomiczne z nich wynikające.

Powyższa konstatacja przemawia za tym, aby niekorzystne skutki finansowe takich transakcji ponosił ten podmiot, który do takiej sytuacji doprowadził i temu celowi ma służyć tzw. mechanizm sankcyjny za zastosowanie niedozwolonej klauzuli. W powyższy sposób wygląda problem z perspektywy prawniczej.

Natomiast z perspektywy ekonomicznej ostateczny efekt takiej transakcji jest faktycznie nie do zaakceptowania. Wydaje się bowiem oczywistym, iż żaden bank nie udzieliłby pozwanyemu kredytowi na takich warunkach, jak ostatecznie to się stało po usunięciu niedozwolonych postanowień umowy.

Istota sprawy sprowadza się jednak do tego, że sądy nie orzekają na podstawie praw ekonomii, ale na podstawie stanowionego prawa, które co prawda powinno odzwierciedlać panujące stosunki społeczno-gospodarcze, jednak nie zawsze tak się dzieje.

Problem kredytów „frankowych” mógł zostać rozwiązany we właściwym czasie w drodze ingerencji ustawodawcy w trwające stosunki prawne w taki sposób, aby została przywrócona zasadnicza równowaga praw i obowiązków stron umowy. Z różnych względów tak się jednak nie stało.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako niezasadną.

O kosztach instancji odwoławczej rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.).

B. J. M. E. K.